

Ks. Jerzy Misiurek

KS. JAKUB WUJEK JAKO OBRONCA SYNOSTWA BOŻEGO CHRYSTUSA

W polskiej i zagranicznej literaturze teologicznej ks. Jakub Wujek z Wągrowca (1541—1597) znany jest przede wszystkim jako wybitny bibliista i kaznodzieja. Wiadomo też, że przekład jego Biblii wywarł ogromny wpływ na myślenie i życie religijne Polaków, a także na rozwój polskiego języka, literatury i prozy, której Wujek w dużej mierze stał się twórcą¹.

Na okres jego życia przypadły spory i właśnie religijne spowodowane wystąpieniem Marcina Lutra. Znalazły one pewien oddźwięk także w Polsce, a szczególną formę przyjęły w ukształtowanym w latach 1562—65 ze zboru kalwińskiego ruchu braci polskich zwanych arianami². W związku z ich doktryną ówczesny prymas Jakub Uchański zwrócił się do ks. Wujka z prośbą o napisanie dzieła w obronie dogmatu Trójcy Przenajświętszej, głównie zaś bóstwa Syna Bożego i Ducha Świętego przeciw nauce arian³. Obarczony różnymi obowiązkami w kolegium poznańskim, ks. Wujek podjął się tego zadania dopiero po przybyciu do Krakowa. Tutaj też ogłosił one swe dzieło polemiczne *O bóstwie Syna Bożego i Ducha Świętego* (Kraków 1590), które wywołało szeroki oddźwięk u braci polskich. Z treścią tego dzieła za życia Wujka polemizowali Marcin Czecho-
wic, który ogłosił: *Wujek, to jest krótki odpis na piśmie X. Jakuba Wujka z Wągrowca* (Lublin 1590)⁴ i Faust Socyn w: *Refutacja ksią-*

¹ Por. K. Górski, *Jakub Wujek jako pisarz*, „Polonia Sacra” 3 (1950) 92—122. Por. także, A. Klawek, *Jubileusz Biblii ks. Wujka*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 3 (1950) 7—16; M. Kossowska, *Biblia w języku polskim*, Poznań 1968, I 313—360.

² Nazwa ta, jak wiadomo, wywodzi się od aleksandryjskiego kapłana Ariusza (zm. 336), który nie przyjmując rozróżnienia między osobą a naturą dopatrywał się sprzeczności w Trójcy Świętej. Odrzucił on również przedwieczne bóstwo Chrystusa, którego uważał za najdoskonalszego człowieka nie dorównującego Bogu Ojcu co do swej istoty, nie pochodzącego z Jego substancji i całkowicie od Niego różnego, a za swą wierność i zasługi podniesionego do godności boskiej. Por. J. Misiurek, *Arianizm*, w: *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1973, t. I, 911—912.

³ Por. J. Sygański, *Ks. Jakub Wujek z Wągrowca 1540—1597 w świetle własnej korespondencji*, Kraków 1914, s. 68.

⁴ Unikat tego dzieła znajduje się w Bibliotece Ukrainńskiej Akademii Nauk we Lwowie.

żek, które X. Jakub Wujek jezuita wydał roku Pańskiego 1590, o bóstwie Syna Bożego i Ducha Świętego (Raków 1593)⁵. Dla lepszego zrozumienia stanowiska Wujka w kwestii synostwa Bożego Chrystusa warto zwrócić uwagę na zasadnicze punkty chrystologicznej nauki braci polskich tego okresu.

1. CHRYSOLOGICZNA DOKTRYNA BRACI POLSKICH 2 POŁOWY XVI w.

Poglądy braci polskich 2 połowy XVI stulecia na boską godność Chrystusa nie były jednolite. Kształtowały się one w ogniu polemik zarówno między sobą, jak też z teologami kalwińskimi, luteranскими i katolickimi. Rozbieżności odnośnie do uznawania lub nie bóstwa drugiej i trzeciej Osoby Trójcy Świętej doprowadziły dość wcześnie do podziału braci polskich na zwalczające się obozy tryteistów, dyteistów i unitarystów. Centralnym punktem chrystologicznej doktryny braci polskich był problem przedwieczności Syna Bożego i Jego zrodzenia przed wiekami z Ojca. Problem ten poruszali zarówno przedstawiciele tryteizmu i dyteizmu, opowiadający się w zasadzie za tą prawdą, jak też przeciwstawiający się jej — przedstawiciele unitaryzmu. Wyznając, że Osoba Chrystusa Syna Bożego i Odkupiciela świata jest najgłębszym fundamentem całego chrześcijaństwa, tryteści i dyteści, jak np. Piotr z Goniądza († 1573), Stanisław Wiśniowski († ok. 1593), Stanisław Farnowski († ok. 1616) i początkowo Grzegorz Paweł z Brzeziń († 1591) zwalczali w imię tego przekonania unitaryzm, który pozbawiał Chrystusa bóstwa przedwiecznego i naturalnego synostwa Bożego, przyjmując jedynie Jego synostwo Boże z adopcji. Tryteści i dyteści akcentowali, że przede wszystkim udział Chrystusa w stworzeniu świata przemawia za Jego przedwiecznym synostwem Bożym, nadto przypisywane Mu ze Starego Testamentu dzieła, jak polecenie Noemu budowy arki, rozmowę z Abrahamem i Mojżeszem, zesłanie ognia na Sodomę i wyprowadzenie Izraelitów z Egiptu. Duże znaczenie dla uzasadnienia przedwiecznego synostwa Bożego miały dla nich także wypowiedzi Chrystusa o swym zstąpieniu z nieba, a zwłaszcza stwierdzenie o istnieniu przed Abrahamem (J 8, 58)⁶.

⁵ Odpowiedzi na zarzuty stawiane katolickiemu teologowi, zwłaszcza ze strony Socyna i Czechowica, zbijał umiejętnie ks. Marcin Smiglecki w: *O Bóstwie przedwiecznym Syna Bożego ... Gdzie się też odpowiada na Refutację od Refutarza jakiegoś Nowokrzeńca przeciw X. D. Jakubowi Wujkowi*, Wilno 1595.

⁶ S. Farnowski, *O znajomości i wyznaniu Boga zawždy jednego*, Luślawice 1573, k. Hh₃; Piotr z Goniądza, *O Synu*, Węgrów 1573, k. F₃; S. Wiśniowski, *Rozmowa o prawdziwej znajomości Boga*, Luślawice 1575, k. F.

Opowiadając się za przedwiecznym synostwem Bożym Chrystusa tryteści i dyteści wyjaśniali je w sposób zdecydowanie odmienny od nauki katolickiej. Pojęcie zrodzenia Syna Bożego z Ojca dopuszczali oni jedynie w tym sensie, że ma On doskonalszą naturę aniżeli byty stworzone. Nie znaczy to jednak wcale, by Syn Boży był współwieczny z Ojcem, gdyż pojęcie to jest według nich tylko ludzkim wymysłem. Samo bowiem pojęcie „Ojciec” suponuje wcześniejsze zaistnienie aniżeli Syn, podobnie jak i pojęcie „rodzenia” zakłada już istnienie tego, kto rodzi. A zatem i Syn nie jest takim Bogiem, jak Jego Ojciec, którego własnością jest „nieurodzony albo sam przez się”, podczas gdy Synowi Bożemu przysługuje być „z Boga Ojca swego”⁷.

Ideę przedwieczności Syna Bożego i Jego zrodzenia z Ojca zwalczali unitaryści, a przede wszystkim Szymon Budny († 1593), który przytoczył aż 130 „świadcstw” z Pisma św. mających zaprzeczać tej prawdzie. Grupują się one wokół obietnic Starego Testamentu dotyczących Mesjasza, a także wielu tekstów Nowego Testamentu wskazujących na posiadanie przez Niego ludzkiej natury⁸. Unitaryści uważali, że zrodzenie Syna Bożego z Ojca zakładałoby zmianę, której nie może być w Bogu⁹.

Mówiąc o poczęciu i narodzeniu Chrystusa z Maryi, tryteści i dyteści opowiadali się za przemianą Jego natury boskiej w naturę ludzką. Część przedstawicieli unitaryzmu akcentowała cudowne i wyjątkowe poczęcie Chrystusa w łonie Maryi, uważając je za moment ustanowienia Go Synem Bożym, zaś w sposób naturalistyczny wyjaśniał je Szymon Budny, który opowiadał się, przynajmniej do 1589 r. za ojcostwem św. Józefa¹⁰.

O bóstwie Chrystusa po Wcieleniu pisali zarówno przedstawiciele tryteizmu i dyteizmu, jak też unitaryzmu. Znaczenie, jakie nadawali temu pojęciu, nie różniło ich istotnie między sobą, bowiem zarówno dla tryteistów i dyteistów, jak też dla unitarystów, Chrystus był zasadniczo tylko człowiekiem wyposażonym w moc Bożą, bądź też człowiekiem, który został „uczyniony” Bogiem. W sposób skrajny pogląd na ten temat wyrazili Jan Licinius Namysłowski († ok. 1636), Stanisław Lubieniecki starszy († 1640) i Piotr Statorius młodszy († 1605)¹¹.

⁷ Piotr z Goniądza, *Doctrina pura et clara*, Vengroviae 1573, k. 26; Grzegorz Paweł z Brzezin, *O różnicach terażniejszych*, bmv 1564, k. I.

⁸ Sz. Budny, *O przedniejszych wiary chrystiańskiej artykulech*, Łosk 1576.

⁹ M. Czechowic, *Wujek, to jest krótki odpis na pisanie Jakuba Wujka*, Lublin 1590, s. 87.

¹⁰ Sz. Budny, dz. cyt., k. Q₇.

¹¹ S. Lubieniecki, *Odpowiedź na artykuły...*, Raków 1596, s. 32; J. Licinius Namysłowski, *Katalyzis*, bmv 1598, s. 2; P. Statorius, *Odpowiedź na księgi...*, bmv 1595, s. 186.

Akcentując bytową strukturę Chrystusa, bracia polscy stosunkowo niewiele miejsca poświęcili dokonaniem przez Niego dziełu Odkupienia. Ich rozważania na ten temat skupiały się wokół pośrednictwa Chrystusa, co wiązało się ze sporem wywołanym przez F. Stankara, gdy zaś chodzi o samą ideę Odkupienia, u niektórych z nich, np. Piotra Statoriusa młodszego, widoczny był wpływ myśli Fausta Socyna († 1604)¹². Zasadniczo większość braci polskich opowiadała się za oddawaniem kultu boskiego Chrystusowi, powołując się na teksty Pisma św., zwłaszcza J 5, 23 i Flp 2, 10. Przeciwwstawiali się też oni stanowisku F. Davida i przedstawicieli nonadorantyzmu odmawiających Chrystusowi takiego kultu. Grupa ta zwana też judaizantami z Szymonem Budnym na czele, zgodnie ze swymi założeniami dogmatycznymi w kwestii synostwa Bożego Chrystusa, była przeciwna oddawaniu Mu kultu boskiego¹³.

2. SYNOSTWO BOŻE CHRYSTUSA W OPINII KS. JAKUBA WUJKA

W przedmowie do swego dzieła *O bóstwie Syna Bożego i Ducha Świętego*, zaadresowanej do wojewody lubelskiego Mikołaja Zebrzydowskiego, ks. Wujek zaznaczył, że wszystkie „błuznierstwa” skierowane przeciw Chrystusowi, jak np. te, że nie jest On prawdziwym Bogiem i Stworzycielem świata, lecz tylko „stworzeniem” i „własnym synem Józefowym”, biorą swój początek od Lutra¹⁴. Wujkowi znany był dobrze obraz ilustrujący rozwalanie „dachu domu Bożego” przez Lutra i Ph. Melanchtona, rozbieranie „ścian Kościoła” przez J. Kalwina i U. Zwingliego, którym w pomoc przyszli antytrynitarze odrzucający sakramenty święte, a przede wszystkim wiarę w „Boga w Trójcy jedynego” i przeciwstawiający się przedwiecznemu synostwu Bożemu Chrystusa. Zdaniem więc Wujka, doktryna teologiczna braci polskich wywodzi się od Lutra¹⁵ i Kalwina¹⁶, a nawet od żydów i mahometan. Żydzi bowiem prześladowali Chrystusa za to, że On „będąc człowiekiem, czynił się sam Bogiem”, co uznali za błuznierstwo¹⁷.

¹² P. Statorius, dz. cyt., s. 52.

¹³ Por. S. Reszka, *De atheismis et phalarismis Evangelicorum*, Neapoli 1596, s. 353.

¹⁴ J. Wujek, *O bóstwie Syna Bożego i Ducha Świętego*, k. IV.

¹⁵ Wujek podkreślił, że Luter nienawidził słowa „homousios”, a wzywając „Święta Trójco jedyny Boże” usunął z modlitewników. Por. *O bóstwie Syna Bożego i Ducha Świętego*, s. 18.

¹⁶ W opinii Wujka, Kalwin głosił, że Syn Boży nie może być nazywany stworzycielem świata w sensie właściwym, lecz jedynie Ojciec. Ponadto Kalwin, zdaniem Wujka sądził, że Syn także w swej boskiej naturze będzie przy końcu świata poddany Bogu Ojcu. Por. dz. cyt., s. 18.

¹⁷ J. Wujek, dz. cyt., k. V—VI.

Wskazawszy na poprzedników polskich antytrynitarzy, Wujek przypomniał chrystologiczną doktrynę jednego z głównych ideologów dyteizmu Stanisława Farnowskiego, akcentującego preeminencję Boga Ojca¹⁸. Przedwieczne synostwo Boże Chrystusa ma — zdaniem ks. Wujka — swe oparcie tak w Starym, jak i w Nowym Testamencie. Ze względu na to, że bracia polscy powoływali się przede wszystkim na teksty biblijne, ks. Wujek przytaczając wielką ich liczbę wykazywał, że prawda ta wynika z Pisma św., i że sens wielu tekstów został przez nich zniekształcony. Najpierw ks. Wujek wybrał teksty Starego Testamentu, a obok nich umieścił teksty odpowiadające im z ksiąg Nowego Testamentu, odnoszące się do Chrystusa. I tak np. Lb 24, 5 odpowiada, zdaniem Wujka, 1 Kor 10, 9. W tekstach tych jest mowa o Chrystusie jako „prawdziwym Bogu Izraelskim”, a więc jednym i tym samym Bogu, co i Ojciec. Słów tych nie można, według katolickiego biblisty i teologa odnosić do Ojca, jak chcieliby tego bracia polscy. Zawiera się w nich bowiem myśl o przedwiecznym synostwie Bożym Chrystusa jako „duchowej opoki” (por. 1 Kor 10, 4)¹⁹. Również, zdaniem Wujka, wodzem narodu wybranego do Ziemi Obiecanej był Chrystus. Taką myśl zdają się potwierdzać według niego teksty natchnione (Wj 20, 2; Pwt 32, 12; Jud 5). Głosu Syna Bożego słuchali Izraelici znajdujący się u stóp Synaju (por. Ps 67, 19; Ef 4, 7)²⁰. Według Wujka, autor Listu do Hebrajczyków (1, 6. 10) odniósł do Chrystusa słowa Ps 96, 8, w których jest mowa o Bogu Izraela. Wyrażają one pogląd, że Chrystus to „jedyny Bóg Izraelski”, czyli że jest „jednym Bogiem Stworzycielem wraz z Ojcem i Duchem Świętym”²¹. Nawiązując do Iz 8, 13 oraz Łk 2, 34 i Rz 9, 30, Wujek odniósł do Chrystusa nazwę „kamień obrażenia” i „opoka zgorzenia”²². Jego zdaniem, także niektóre inne teksty Starego Testamentu, głównie Iz 40, 3; 41, 4; 44, 6; 45, 23; 48, 12 i Ml 3, 1 mówiące o „Bogu Izraelskim” odnosiły się do Chrystusa. W Nowym Testamencie odpowiadają im Mt 3, 3; 11, 10; Mk 1, 3; Łk 1, 17. 26; J 1, 23; Rz 14, 10; Flp 2, 10 i Ap 1, 8²³.

W „dowodach z samego Starego Testamentu”, ks. Wujek przytoczył proroctwa mesjańskie, które — jak zaznaczył — wypełniły się na Osobie Chrystusa Syna Bożego istniejącego przed narodzeniem się z Marii. Uprzywilejowane miejsce zajmowała tu Księga Izajasza (np. 35, 4; 45, 14; 48, 12; 52, 5) oraz Księga Zachariasza (np. 2, 8; 3, 1; 12, 10)²⁴. W kazaniu na uroczystość Trójcy Świętej, Wujek powołał się na tekst Rdz 1, 26: „Uczynmy człowieka na wyobrażenie i podobieństwo nasze”, który należy według niego rozumieć jako

¹⁸ Tamże, s. 16.

¹⁹ Tamże, s. 27—29.

²⁰ Tamże, s. 30 n.

²¹ Tamże, s. 32 n.

²² Tamże, s. 35 n.

²³ Tamże, s. 37—39.

²⁴ Tamże, s. 40—52.

słowa skierowane przez Boga Ojca do Syna Bożego i Ducha Świętego²⁵.

Szczegółne jednak miejsce w dowodzeniu przedwiecznego synostwa Bożego zajmował u ks. Wujka Nowy Testament. Analizując scenę wyznania Piotra w Cezarei Filipowej (Mt 16, 17), ks. Wujek stwierdza, że Chrystus jest „prawdziwym, własnym, jednorodzonym i rodzonym Synem Bożym”, który „urodził się z istoty Ojcowskiej”. Nie wziął On „częstki istności”, gdyż „Bóg nie może być rozdzielony”, ale całą „istność Ojcowską”, i stąd jest takim Bogiem, jak Jego Ojciec²⁶. Przy omawianiu Łk 1, 66 ks. Wujek powołując się na świadectwo św. Ireneusza, św. Ambrożego i św. Bedy pisze, że słowa te odnosili oni do Chrystusa jako „Boga Izraelskiego”, nie zaś do Boga Ojca²⁷. Natomiast słowa Chrystusa „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10, 30) komentował ks. Wujek w tym sensie, że „jedna jest natura, jedna istność i jedno bóstwo Ojca i Syna”²⁸. Podobnie też wypowiedź Chrystusa: „wierzyście w Boga, i we mnie wierzyście” (J 14, 1) dowodzi zdaniem Wujka, odwołującego się do myśli św. Augustyna, że Chrystus jest prawdziwym Bogiem. Gdyby bowiem nie był Bogiem współistotnym Ojcu, nie mógłby domagać się dla siebie wiary, która należy się samemu Bogu. Wyrazem tego, że Chrystus jest równy Ojcu, są także słowa skierowane przez Niego do Filipa: „kto mnie widzi, ten widzi i Ojca mego” (J 14, 9). Ks. Wujek wskazuje, że gdyby Chrystus nie miał natury Ojca, nie byłoby prawdą, że ten, kto zna Jego, zna i Ojca²⁹. Wynika to również z innych słów Chrystusa, na które powołał się ks. Wujek, a mianowicie: „Wszystkie rzeczy, które ma Ojciec, moje są” (J 16, 15). A zatem wspólna jest natura Ojca i Syna³⁰.

Dużą wagę przywiązywał ks. Wujek do wyznania Tomasza Apostoła (J 20, 29) zaznaczając przy tym, że św. Augustyn uważał je za najmocniejszy argument przeciw arianom. Zdaniem naszego teologa i biblisty, św. Tomasz mówi tu o „prawdziwym Bogu Izraelskim”. Jako Żyd nie mógł bowiem wiedzieć o innym Bogu, jak tylko o tym, o którym pisze Pwt 6, 6 („Słuchaj Izraelu, Pan Bóg twój, Bóg jeden jest”)³¹. Ważne miejsce w dowodzeniu synostwa Bożego Chrystusa zajmował u ks. Wujka także tekst Rz 9, 5. Nasz autor zwrócił uwagę, że przedstawiciel braci polskich Marcin Czechowic, w swoim przekładzie Nowego Testamentu opuścił słowo „Bóg” odnoszące się do Chrystusa uzasadniając to tym, że nie umieszczają go pisarze wczesnochrześcijańscy, np. św. Cyprian. Ks. Wujek zarzucił Czechowicowi

²⁵ J. Wujek, *Postilla catholica*, Kraków 1584, cz. II, s. 5.

²⁶ J. Wujek, *O bóstwie Syna Bożego i Ducha Świętego*, s. 52—54.

²⁷ Tamże, s. 55.

²⁸ Tamże, s. 57. Autor zaznaczył, że bracia polscy uważali, iż w tekście tym chodzi o jedność „miłości i zgody, nie natury”.

²⁹ Tamże, s. 61 n.

³⁰ Tamże, s. 63.

³¹ Tamże, s. 64.

kłamstwo wykazując, że św. Cyprian przy pomocy tego tekstu dowodził przeciw żydom prawdziwego bóstwa Chrystusa. Również św. Ireneusz, Tertulian, św. Ambroży, św. Atanazy, św. Augustyn, św. Jan Chryzostom i inni powoływali się na ten właśnie tekst³².

Prawda o bóstwie i człowieczeństwie Chrystusa ma swe oparcie według ks. Wujka także w Flp 2, 6. Katolicki biblista znał dobrze interpretację tego tekstu podawaną przez braci polskich. W mniemaniu bowiem Jana Niemojewskiego, „być w kształcie Bożym” oznaczało nie co innego, jak tylko „uczynki Boże czynić”. Ks. Wujek zauważył, że i Apostołowie także spełniali „uczynki Boże”, a jednak nie byli „w kształcie Bożym”. Jeśli zatem „w kształcie Bożym” nie jest równoznaczne z „być Bogiem”, to i w „kształcie człowieczym” nie oznacza „być człowiekiem”. A zatem, jak odpowiada ks. Wujek, według Czechowica, Chrystus nie był prawdziwym człowiekiem, lecz tylko przyjął na siebie „kształt człowieczy” i udawał człowieka nie będąc nim rzeczywiście. Zgodnie z nauczaniem ks. Wujka, słowa „być w postaci Bożej” oznaczają „być Bogiem albo mieć naturę Bożą”; miał ją Chrystus „nie z drapiestwa”, ale jako jednorodzony Syn Boży, dzięki zrodzeniu z Ojca³³. Sam sposób zrodzenia Syna z Ojca podał, zdaniem kś. Wujka, autor Listu do Hebrajczyków (1, 3). Zrodzony z Ojca Syn ma tę samą naturę co On i jest Jego substancjalnym obrazem wyrażającym nie naturę, lecz Osobę Ojca³⁴.

Prolog Ewangelii św. Jana (J 1, 1—14) jako świadectwo na przedwieczne synostwo Boże Chrystusa zestawił ks. Wujek z Kol 1, 16. Jednocześnie przeciwstawił się on przekładowi braci polskich „Logos” przez „Sermo”. Katolicki biblista zaakcentował, że wszyscy pisarze wczesnochrześcijańscy byli przekonani o tym, że św. Jan nazywa Chrystusa Bogiem. Nie jest On stworzeniem, gdyż był „przed wszystkim stworzeniem i przezeń uczynione jest wszelkie stworzenie”. Jest On „Stworzycielem i Bogiem prawdziwym”³⁵. Ks. Wujek wystąpił też przeciw koncepcji braci polskich jakoby w Prologu była mowa nie o stworzeniu, lecz o „odnowie” i „naprawie” wszystkiego, czego dokonał Chrystus. Myśl taka, zdaniem naszego biblisty, obca jest autorowi natchnionemu, który uczy o udziale Syna Bożego w stworzeniu świata³⁶.

Przedwieczne synostwo Boże Chrystusa wieszczą również Jego słowa: „Pierwej nim Abraham był, jam jest” (J 8, 58). Ks. Wujek zwrócił uwagę na zmianę sensu tych słów podaną w przekładzie Nowego Testamentu Szymona Budnego³⁷. Również nazwy nadawane w Piśmie św. Bogu Ojcu i Synowi Bożemu wskazują, zdaniem Wuj-

³² Tamże, s. 65 n.

³³ Tamże, s. 68—71.

³⁴ J. Wujek, *Postilla catholica*, Kraków 1573, t. I, cz. 2, s. 5—7.

³⁵ J. Wujek, *O bóstwie Syna Bożego i Ducha Świętego*, s. 76—80.

³⁶ Tamże, s. 83.

³⁷ Tamże, s. 98 n.

ka, na Jego synostwo Boże, podobnie jak i przymioty np. moc, wieczność, mądrość i majestat, przypisane Synowi Bożemu³⁸.

Ks. Wujek zwrócił także uwagę na pewne trudności wysuwane przez braci polskich, przemawiające ich zdaniem, przeciw synostwu Bożemu Chrystusa. Jego słowa „Dana mi jest wszelka władza...” (Mt 28, 18) można zrozumieć, gdy uzna się naturę boską i ludzką Chrystusa. Jako Bóg, Chrystus ma wszechmoc odwiecznie, natomiast jako człowiek otrzymał ją od swego Ojca w chwili poczęcia z Maryi, a nie po zmartwychwstaniu, jak głosili niektórzy z arian³⁹. Również inną trudność wysuwaną przez braci polskich z „nieznajomości” przez Chrystusa dnia sądu (por. Mt 24, 36), można rozwiązać przez przyjęcie w Chrystusie obok natury boskiej także ludzkiej. Chrystus, zdaniem ks. Wujka, mówił o tym jako człowiek. Słowa „sam Ojciec” użyte w tekście nie wykluczają od „znajomości dnia sądu” innych Osób boskich, a więc Syna i Ducha Świętego⁴⁰.

3. WNIOSKI KOŃCOWE

Do chrystologicznej doktryny braci polskich odniósł się ks. Wujek zdecydowanie negatywnie. Wykazując błędną naukę innowierców, zwracał jednocześnie uwagę na fałszowanie przez nich Pisma św. i naciąganie wielu tekstów biblijnych do własnych założeń. Pragnąc uzasadnić przedwieczne synostwo Boże Chrystusa, polski biblista posłużył się obok tekstów Nowego Testamentu także tekstami ksiąg Starego Testamentu. Zresztą w XVI w. w obliczu zagrożeń prawowiernej, tradycyjnej doktryny teologowie uciekali się powszechnie do tekstów obydwu Testamentów. Właśnie ta argumentacja polemistów za przedwiecznością Syna Bożego z objawień Starego Testamentu była najsłabszą stroną ich polemiki. Szkoda, że nie poprzestali oni na prorocत्वach mesjańskich wyrażających ideę odwiecznego rodzenia Syna z Ojca, które przytoczyli na udowodnienie bóstwa Chrystusowego. Jeśli zaś chodzi o argumentację z tekstów Nowego Testamentu, to należy podkreślić, że i współczesna teologia katolicka nurtu tradycyjnego, posługuje się również tymi samymi tekstami biblijnymi, którymi posłużył się ks. Jakub Wujek. Przytaczając odnośne teksty, katolicki biblista podawał dokładnie zarówno rozdział, jak i wiersz.

Ks. Wujek słusznie zauważył, że bracia polscy ulegli bezpośrednio wpływom włoskich myślicieli, głównie W. Gentilemu i jego uczniom M. Gribaldiemu i F. Lismanowi. Ich zaś błędy nawiązują do nauk sekt, jakie pojawiły się w początkach chrześcijaństwa. Pogląd bowiem, że w Bogu nie ma rozdzielnych Osób, był głoszony

³⁸ Tamże, s. 85—97.

³⁹ Tamże, s. 105 n.

⁴⁰ Tamże, s. 106 n.

przez Pawła z Samosat, Sabeliusza i Fotyna. Natomiast naukę o Chrystusie, który przed Wcieleniem był tylko „w przejrzeniu” Ojca, głosili ebionici i ceryntianie, zaś o „zamieszkanu” w Chrystusie Boga i „namaszczeniu” Go swą łaską — nestorianie⁴¹.

Już w przedmowie do swego dzieła *O bóstwie Syna Bożego i Ducha Świętego* ks. Wujek zaznaczył, że stanowi ono przeróbkę dzieła św. Roberta Bellarmina, *Disputationes de controversiis christiinae fidei adversus huius temporis haereticos* (Ingolstadt 1586)⁴². Zorientowawszy się w sytuacji, wobec braku czasu na opracowanie głębszego i bardziej oryginalnego dzieła apologetycznego, ks. Wujek usunął je dowodami dostosowanymi do polskich warunków⁴³. Zależność od dzieła Bellarmina, a także Grzegorza z Walencji (*Libri quinque de Trinitate*, Ingolstadt 1586) widoczna jest przede wszystkim w stosowaniu wielu tych samych cytatów biblijnych zarówno ze Starego, jak i Nowego Testamentu dla obrony trynitarnego dogmatu, a zwłaszcza boskiej godności Chrystusa. Jednakże ks. Wujek, który podał wiele własnych informacji o polskich arianach, uzależnił zastosowanie owych cytatów od warunków krajowych, w czym wykazał się dużą samodzielnością. Jego dzieło, jak też polemiki późniejszych teologów katolickich i protestanckich, przyczyniły się w dużej mierze do zwalczania błędnych poglądów na Osobę Chrystusa.

Lublin

KS. JERZY MISIUREK

⁴¹ Tamże, s. 11.

⁴² Tamże, k. B₂.

⁴³ Por. F. Bracha, *Jakub Wujek jako dogmatyk*, „Polonia Sacra” 3 (1950) s. 125.

Ks. Andrzej F. Dziuba

PISMO ŚWIĘTE W TWÓRCZOŚCI TEOLOGICZNO-MORALNEJ MIKOŁAJA Z MOŚCISK (1559—1632)

Dzieje polskiej teologii moralnej XVII wieku, tak bogate w mozaice wielu nazwisk, są nadal, mimo pewnych badań, pełne niedopowiedzeń i niejasności. Reprezentacyjną grupę polskich moralistów tego okresu otwiera dominikanin, Mikołaj z Mościsk. Znany on jest jednak przede wszystkim jako autor wybitnych dzieł ascetyczno-mistycznych. Wartość tych dzieł podnosiło wielu badaczy, a nawet